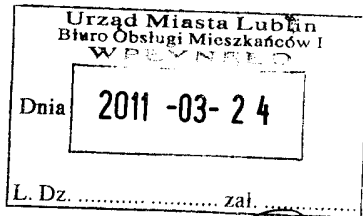


Małgorzata Suchanowska
Radna Miasta Lublin

Lublin, dnia 22-03-2011 r.



Duda

Szanowny Pan Krzysztof Żuk
Prezydent Miasta Lublin

za pośrednictwem

Przewodniczącego Rady Miasta Lublin

Interpelacja w sprawie:

- wstrzymania decyzji budowy kontenerów socjalnych przy ul.Grodzickiego i ul.Zamkowej;**
- odstąpienia od podwyżki czynszów dla najemców mieszkań komunalnych i socjalnych.**

Mając na uwadze słuszny interes społeczny mieszkańców ul.Grodzickiego, dz.Ponikwoda i dz.Hajdów zwracam się do Pana Prezydenta na ich prośbę i w ich imieniu o pomoc w rozwiązaniu problemu.

Zdaję sobie sprawę, że jest potrzeba wystąpienia w interesie właścicieli, że na realizację czekają wyroki w sprawie eksmisji, ale budowa kolejnych kontenerów dla wykluczonych z grona obywateli miasta uwłacza godności i jest tylko doraźnym, krótkowzrocznym działaniem, obliczonym na statystykę i efekt dla kontrolera, a nie na rozwiązanie problemu.

Polityka społeczna władz miasta Lublin, nie może ograniczać się do tworzenia getta dla ubogich. Czyż władze miasta nie widzą potrzeby zapoznania się z rzeczywistą sytuacją ludzi, których chcą napiętnować? Nie szukają rozwiązań w tworzeniu miejsc pracy, przekwalifikowaniu, ściąganiu należności, pozyskiwaniu środków na rozwój miasta lub poszukiwaniu rzeczywistych

rozwiązań w przypadku lokatorów uchylających się od opłat. (Przykład miasta Kluczborka, gdzie władze stworzyły prace społeczne dla obywateli zadłużonych mieszkań).

To nie na skutek kryzysu, ale głównie wskutek niewłaściwej polityki byłych władz miasta i województwa, lubelskie rodziny gwałtownie i drastycznie ubożeją, a rodzice nie mają perspektyw poprawy bytu dla swoich dzieci. W takiej sytuacji jedynym pomysłem władz miasta jest zabawa w „straszaka” dla obywateli!

Widać to np. w artykule prasowym, gdzie przytacza się wypowiedź dyrektora Zarządu Nieruchomości Komunalnych: „To będzie straszak dla tych, którzy nie płacą czynszu, chociaż ich na to stać”. Skoro więc ktoś ma udokumentowane dochody, nie są one ściągane? To ma być przedstawienie stanu faktycznego i prawne uzasadnienie działań administracyjnych wobec ludzi?

Zabudowanie kolejnych miejsc w mieście i na jego obrzeżach kontenerami mieszkalnymi to jego owrzodzenie. Nie służy to ani rozwiązaniu problemu, ani rozwojowi miasta, ani bezpieczeństwu obywateli.

W tej chwili próbuje się zainstalować kolejne getto w mieście Lublinie. Próbuje się to argumentować m. in. mniejszym zaludnieniem ul.Grodzickiego. W ten sposób jednak dodatkowo stwarza się barierę odległości, która dla wielu eksmitowanych oznaczać będzie poważne utrudnienia w dotarciu do szkoły czy zakładu pracy, a często wręcz pozbawi dostępu do miejsc, w których dzieci i dorośli mogliby spędzać czas, podwyższać kwalifikacje itd. Negatywne skutki takich decyzji, w postaci izolacji mieszkańców ich postępującej patologizacji i degradowaniu otoczenia, będą tu więc jeszcze bardziej widoczne i odczuwalne niż przy ul. Grygowej.

W przypadku **Hajdowa**, który jest już dotknięty skutkami ubocznymi działania oczyszczalni, dojdzie do jego dalszej degradacji.

Natomiast **ul. Grodzickiego i ul. Zamkowa**, to oczywiście, wcale nie są tereny bezludne, ale zabudowane głównie budownictwem jednorodzinnym. Dla dotychczasowych mieszkańców odczuwalne będą nie tylko bezpośrednie skutki takiego sąsiedztwa, ale przede wszystkim – dla wszystkich mieszkańców Lublina i okolic – będzie to utrata walorów przyrodniczych tych miejsc.

Paradoksalnie, w takich projektach stroną bardzo pokrzywdzoną są także dotychczasowi mieszkańcy, gdyż spada wartość ich działek lub mieszkań, spada poziom bezpieczeństwa dzielnicy. Ten aspekt sprawy władze miasta starają się całkowicie pomijać.

Zapomina się bowiem o niezwykle istotnej kwestii, dla której nie wszystkie miejsca w mieście i wokół niego są zabudowane i zabetonowane. Otóż przez tereny wzdłuż i wokół ul. Grodzickiego oraz ul. Zamkowej biegną oznakowane szlaki turystyczne, które są opisane w przewodnikach! Znajdują się tu szlaki dla rowerzystów oraz do turystyki pieszej. Są to miejsca o dużych walorach krajobrazowych. W okolicy znajduje się Obszar Chronionego Krajobrazu "Dolina Ciemięgi". Turyści i mieszkańcy Lublina na forach i stronach internetowych, poświęconych turystyce rowerowej, opisują te miejsca oraz polecają je do wędrówek! W sąsiedztwie ul. Zamkowej znajdują się dodatkowo ruiny zamku w Jakubowicach Murowanych, gdzie obecnie trwa remont i coraz powszechniej odwiedzają go turyści.

Obowiązkiem władz miasta jest rozwój i pielęgnowanie takich miejsc, a nie ich bezmyślne niszczenie i degradowanie.

Specjaliści z różnych dziedzin wypowiedali się w dyskusjach i na łamach prasy, że z punktu widzenia interesu społecznego tworzenie takich enklaw nie

rozwiązuje problemu. Jest to jednocześnie bardzo niekorzystne zarówno dla osób umieszczonych w takim miejscu, jak i dla dotychczasowych mieszkańców.

Dlaczego Prezydenci Lublina i Ich doradcy nie słuchają głosów specjalistów? Dlaczego nie przyjmują do wiadomości, że nie tylko podważa się skuteczność takiego rozwiązania, ale co wielokrotnie podkreślano, wręcz jego negatywne skutki dla całej społeczności na danym terenie.

Specjaliści już dawno przyznali, że tworzenie całych osiedli socjalnych ze społecznego punktu widzenia jest błędem. Lepiej np. kupować mieszkania komunalne w różnych częściach miasta. Dzięki temu rodziny zagrożone wykluczeniem społecznym mogą wtopić się w środowisko. A w osiedlu bloków socjalnych wszyscy mają podobne problemy, nie ma więc od kogo podpatrzeć innych sposobów na życie, chociażby tego, że regularne chodzenie do pracy i szkoły jest czymś oczywistym – tak stwierdza Teresa Mankiewicz, kierowniczka podlegającego MOPR Centrum Aktywności Środowiskowej przy ul. Grygowej. A jest to z pewnością głos kompetentny.

Prof. Piotr Kryczka, socjolog z KUL, stwierdza:

Taka segregacja jest mało sensowna, bo pogłębia postawy aspołeczne, a nawet patologiczne. Sprawa jest złożona i wydaje się nierozwiązywalna. Bo nawet jeśli na takim osiedlu równolegle prowadzi się pracę społeczną, to w niewielkim stopniu udaje się złagodzić skutki segregacji. Wśród lokatorów mieszkań socjalnych zawsze jest pewien procent ludzi, którzy nie z własnej winy znaleźli się w trudnej sytuacji. Trzeba im pomóc, a nie zmuszać do zamieszkania w kontenerach stojących na obrzeżach miasta. Jest to uwłaczające poniżenie tym bardziej, że Hajdów w jakiś sposób jest dzielnicą zdegradowaną a Ponikwoda będzie na nią narażona.

Są problemy trudne do rozwiązania. Często w pełni niemożliwe do rozstrzygnięcia satysfakcjonującego wszystkich. Jednak władze miasta nie mogą pozwolić sobie na lekceważenie ludzi i całkowitą ignorancję wobec

ewidentnych błędnych decyzji poprzedników, które uparcie chcą powielić – na szkodę wszystkich mieszkańców miasta.

Urząd Miasta to nie miejsce dla „wielkiej polityki” – to nie parlament, czy rząd, które tworzą globalne unormowania.

Prezydent miasta musi widzieć swoich obywateli i rozstrzygać z poziomu człowieka i mieszkańca, a nie z lotu ptaka.

Pozwolę sobie przypomnieć niektóre cele, które Pan Prezydent niedawno wymieniał w kampanii wyborczej (są nadal dostępne na stronach internetowych):

„-Utworzę nowe miejsca pracy poprzez wspieranie inwestycji lubelskich przedsiębiorców i przyciąganie inwestorów zewnętrznych.

-Miejsca pracy dla absolwentów znajdą się w europejskich i światowych firmach oraz tworzonych przez nie centrach usług.

-Gwarantuję też rozwój lubelskiej strefy ekonomicznej i skuteczne pozyskanie środków z funduszy europejskich.

Jako Prezydent dopilnuję by mieszkańcy Lublina byli dumni ze swego miasta.

-Jestem przekonany, że wygramy rywalizację o Europejską Stolicę Kultury 2016. Będę wspierał ludzi kultury i sztuki, tak by Lublin stał się miejscem najlepszych wydarzeń kulturalnych w Polsce i w Europie.

-Lublin będzie miastem przyjaznym mieszkańcom i turystom, z tętniącym życiem, urzekającą Starówką i zadbanymi ulicami.

-Będę działał na rzecz wysokiej pozycji lubelskiego środowiska naukowego – wykorzystamy ten ogromny potencjał do rozwoju naszego miasta.

-Uczynię Lublin centralnym ośrodkiem kontaktów naukowych, kulturalnych i gospodarczych między Unią Europejską a Wschodem.

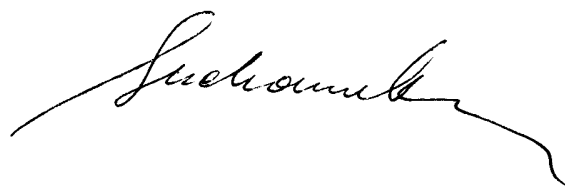
-Wierzę w aktywność mieszkańców naszego miasta – największy skarb i dumę Lublina.” [...]

To mają być metody na poprawę życia mieszkańców oraz rozwój miasta. Nie ma wśród nich pomysłu na budowę enklaw kontenerowych.

Szanowny Panie Prezydencie, od lat mówi się o tym, że czynsze w mieszkaniach komunalnych są wyższe niż w wielu spółdzielniach, a przecież wiek i standard tych budynków absolutnie nie uzasadniają takiego stanu rzeczy. Kolejne podwyżki opłat tylko pogłębiają ubóstwo mieszkających, godzą w budżet rodziny, a nie przynoszą miastu wymiernych zysków. Podstawowym skutkiem tego posunięcia stanie się coraz większa rzesza dłużników, dla których miasto będzie musiało poszukiwać mieszkań zastępczych. Umieszczeni w kontenerach, zostaną skazani na wykluczenie społeczne, brak perspektyw i dalszą degenerację. Dotknie to również otoczenie, w którym takie getta zostaną stworzone. Tak ma wyglądać „Europejska Stolica Kultury”?

Panie Prezydencie, liczę na Pańską wiedzę i doświadczenie. Proszę o wielką rozwagę oraz wstrzymanie wspomnianych działań, gdyż doprowadzą one tylko do nawarstwienia problemów społecznych, tworząc przysłowiowe błędne koło zamiast skutecznej strategii.

Z wyrazami szacunku

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Suchanek', with a long, sweeping underline.